KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Czerwca. — Rok 1850. Środa. № 143. Jutro, Śgo Norberta B. Przybyło dnia godzin 8 min:

Z upoważnienia Wyższej Władzy, zarządzone zostały reparacje Kościołów Parafjalnych, we wsiach: *Dąbrówce* i *Niegowie*, w Dekanacie i Pcie Stanisławows:, w Gub: Warsz: położonych. Z tych na pierwszy, liczący parafjan 2,633, wraz z wyrestaurowaniem wikarjatu, przeznaczono anszlagiem kwotę rsr. 684 kop. 91 (złp. 4,566 gr. 2); na drugi zaś, liczący parafjan 1894, kwotę rsr. 301 k. 3 (złp. 2,006 gr. 26).

Reparacja stojącego wśród odwiecznych i tak drogich każdemu pomników, Kościoła *Powązkowskiego*, szybkim nadzwyczaj postępuje krokiem. Słodkie to zaiste dla każdego tego wspomnienie, który wiedziony samą tylko chęcią dobrego uczynku, jaki taki w tym celu dorzucił datek. Dziś już bowiem, spoglądając na te pełne powagi i czystości mury, na te z wszelką starannością odnawiane Ołtarze, na budujące się wspaniałe organy, słowem, od plafonu aż do przygotowanego na posadzkę kamienia, mimowolnie łza wdzięczności ciśnie się do oka, a myśl wzlata ku TEMU, którego chcemy uczcić w tym pięknym przybytku. Reparacja ta jeszcze się przeciągnie, bo tego istotna wymaga potrzeba. Na czas zaś tejże, urządzoną już została w katakumbach, Kaplica, a raczej Ołtarz, przed którym odprawia się zwykłe Nabożeństwo.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława 1 klassy, Rzeczywistego Radcę Stanu *Persiani*, Sprawującego interesa J. C. K. MOŚCI przy Dworze *Greckim;* oraz Jenerałów-Majorów służby austrjackiej: *Kargera* i *Glawaczeka.*

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kamerjunkrem Dworu Cesarskiego, Radcę Honorowego Xięcia Zygmunta *Lubomirskiego*, Tłumacza Departamentu stosunków wewnętrznych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Rozkazem Cesarskim, Podchorąży *Kotelinkow* i Podoficer *Wasiliew* z pułku Muromskiego piechoty, awansowali na Chorążych do Bataljonu straży wewnętrznej w Nowogeorgiewsku.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Kwietnia r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 31,541,960, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 23,461,289. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5,734, na summę rubli sr. 29,483,300, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 21,717,862, i z opłatą składki rocznej rs. 171,799 kop. 94. W ciągu upłynionego Mca Maja r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 576,231, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 476,471. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 61, na summę rs. 237,030, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 163,019, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 1,422 k. 48. Doniesiono o 11 pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia za 17 pogorzeli, rs. 31,480 kop. 96½.

Mikołaj *Stahl*, Fabrykant Fortepjanów, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążony Brat wraz z pozostałemi Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Śgo Jana, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jakób *Koope*, Emeryt, przeżywszy lat 72, wczoraj zakończył życie doczesne. Pozostała stroskana Żona wraz z Synowcem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu Nro 1258 lit. A, przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Ewan:-Augsburgski.

JW. JX. Jan *Schindler*, Prałat domowy Jego Świątobliwości, Kanonik Katedralny Krakowski, Rzeczywisty Radca Tajny J. C. K. Apostolskiej Mości, wyjechał z *Warszawy* do *Krakowa.*

Do *Warszawy* przybył z *Paryża*, Baron *de Talleyrand-Perigord*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa francuzkiego w *Petersburgu.* (Pan *Talleyrand* należy do rodziny znanego dyplomatyka Xcia *Talleyrand.*)

Tom drugi zapowiedzianego dzieła: *Opis Królestwa Polskiego*, wkrótce już opuści prassę, i Prenumeratorom wraz z należącemi doń rycinami, doręczony będzie; poczem według prospektu przedpłata ustaje, a cena dotychczasowa złp. 16, podniesioną będzie do złp. 28. Uprzedzając o tem czytającą Publiczność, upraszam zarazem Panów, którzy się raczyli zająć zebraniem prenumeraty, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, aby nadesłać zechcieli do Redakcji *Gazety Codziennej* listy imienne, najdalej do 1 Lipca r. b. jako ostatecznego terminu zamknięcia prenumeraty.— J. M. *Wiślicki.*

Amatorom sztuk pięknych donosim o pobycie w *Warszawie*, P. Giorgio *Romano*, pełnego gustu i talentu, zamiłowanego w swej sztuce artysty malarza z *Neapolu.* P. *Romano* maluje olejno, obrazy i obrazki *morskie* (marines), z łatwością nadzwyczajną; improwizuje je, że tak powiemy. Urodzony i wychowany na wybrzeżu morskiem, przebywszy lat kilkanaście na pokładach o-

krętowych, artysta ten umiłował ocean, zakochał się w tym żywiole, i oddaje go pędzlem swoim w całej okazałości i majestacie jego. Prace te, są pełne życia i prawdy, ciepłego i wdzięcznego kolorytu, cudnej i nieposzlakowanej perspektywy. Między innemi widzieliśmy w mieszkaniu P. *Romano* (w hotelu Krakowskim Nr 38), kilka obrazów morskich, już ukończonych, które na sprzedaż wystawił. *Okręt angielski miotany burzą w porcie Salerneńskim; Wybrzeże Ischia w czasie pogody, ożywione łodziami rybackiemi; Skały Faraglioni na wyspie Capri*, w liczbie kilku innych, zasługują na szczególniejszą uwagę lubowników sztuki malarskiej. Oprócz tego, artysta wspomniony wykonywa prześliczne rysunki morskie ołówkiem, do album lub oprawy, nowym i sobie właściwym sposobem. P. *Romano*, ma zamiar zabawić tu jeszcze dni kilka, poczem udaje się do *Petersburga*.

Onegdaj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. D. zł. 40, na intencję Matki i dwojga Dzieci, z przeznaczeniem z tychże: dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, zł. 10; dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, zł. 6 gr. 20; dla rodziny W. zł. 6 gr. 20; dla Starca w domu XX. *Karmelitów* przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2677, zł. 6 gr. 20; dla Kaleki bez nóg w domu W. *Frycze*, zł. 6 gr. 20, i dla ubogiej Wdowy obarczonej wiekiem T. W. zł. 3 gr. 10.— Złożono w tejże Redakcji od W. z *Łowicza* zł. 6 gr. 20, dla 5cio-letniej Dziewczynki wraz z niemowlęciem w *Magnuszewie*.— Złożono oraz od Pelagji zł. 6 g. 20, dla Matki 7ga dzieci.

P. *Müller*, uczony francuzki, wynalazł środek spajający rany, lepszy od *collodium*. Jest nim *lakka*, rozpuszczona w alkoholu, i tworząca z nim przy działaniu pewnego stopnia ciepła, rodzaj galarety.

Nakładem Xięgarni R. *Friedlejna* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, wyszła nowa Polka na fortepjan pod tyt: *Deliciosa Polka*, skomponowana przez Karola *Mertz;* cena exemplarza zł. 2.

Wczoraj od godz: 10ej rano, w obec delegowanych Władz ze strony wojskowej, oraz Urzędników z K. R. P. i S., niemniej zaproszonych przez JW. Rz: Radcę St: *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, Obywateli, a mianowicie Sędziów Pokoju: Pawła *Jaworskiego* i Jana *Żelazowskiego*, i nakoniec licznie zebranej Publiczności, przystąpiono do rozpoczęcia *ciągnienia 5ej klassy* loterji klassycznej. Dzierżawca przeto dla spieszniejszej wiadomości grających w loterję osób, a Redakcja dla wygody Szanownych swoich Prenumeratorów w *Warszawie* i na prowincji zamieszkałych, dołączają przy dzisiejszym numerze *Kurjera*, wykaz, odciągniętych wczorajszych wygranych, ułożony według porządku i tej kolei, jaką szły z koła pomienione wygrane. Przed przystąpieniem do ciągnienia, włożone zostały w obec osób powyższych, niemniej zapełniającej loże, galerje, i samą salę ciągnień, licznej Publiczności płci obiej, znaczniejsze wygrane do koła; włożenie bowiem pomniejszych, dopełnionem było już dnia poprzedniego, z zachowaniem zwykłych formalności. Załączony wykaz przekona, jak dnia tego *Fortuna*, obok zwykłej swej hojności, była umiarkowaną. Sypiąc bowiem po-wsze strony tak na prowincji jak i w *Warszawie*, z rogu obfitości, udzieliła nam tylko na pierwsze danie dwie znaczniejsze, to jest po 1500 rub: sr: (złp. 10,000) wygrane, z których pierwsza padła u nas w Kantorze P. *Nelkena* na Nr 10,612 w piątkach; a druga w *Końskich*, w Kantorze P. *Birenzweig* na Nr 10,172 w połówkach. Dziś od godziny 10ej rano, w tym samym porządku jak wczoraj, dalsze ciągnienie.

W Nr 34 *Kurjera Warszawskiego* (z r. 1843), donieśliśmy Czytelnikom naszym, o wydawnictwie (publikacji) w rycinach na miedzi, arcy-dzieł malarstwa i snycerstwa słynnej galerji *Degli Uffizi* w *Florencji*. Kosztowne i przepyszne dzieło to in folio, (z textem francuzkim Alex: *Dumas*), zaszczycone od r. 1845, Najmiłościwszem przyjęciem dedykacji, przez Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, liczy dziś już świetny poczet najdostojniejszych Prenumeratorów, za granicą, w Cesarstwie Rossyjskiem i kraju tutejszym. W liczbie zakładów naukowych, prenumerują także *Galerję Florencką* Bibljoteka Rządowa i Gimnazjalna w *Warszawie*. Dzieło to wydawane jest przez towarzystwo Amatorów sztuk pięknych, a interesami jego trudni się głównie P. Jan *Zmijoski*, który tu był już w *Warszawie* w r. 1843, a który dziś udając się do *Petersburga*, gdzie dzieło to liczy przeszło 100 prenumeratorów, zatrzymuje się przez dni kilka w *Warszawie*. (Mieszka w hotelu *Krakowskim*).

Tak na placu teatralnym jako i placu *Krasińskich*, czynione są przygotowania do jarmarku na *wełnę* w d. 15 b. m. rozpocząć się mającego; budują tam pomosty i szopy.— W r. b. gmach dawnego Teatru przy tymże placu, gdzie mieszczą się składy *Banku Polskiego*, odnawiany jest w zupełności. Wkrótce stanie na nim dach nowy i inne poczynione będą reparacje.

Doniesionem już było o wyjściu z pod prassy drukarskiej dziełka, p. t: *Wspomnienia Sandomierskie* i *Opis miasta Sandomierza*, przez Jana Nepo: *Chądzyńskiego*. Pismo to dzieli się na dwie części; pierwsza obejmuje historję tego starożytnego grodu, od zamierzchłych początków, do ostatnich czasów; druga, szczegółowy opis miasta *Sandomierza*: Kościołów, a w nich pomników, gmachów dawnych i zamków. W obu częściach znajduje czytelnik wiele ciekawych a nieznanych szczegółów, które żywo każdego zająć muszą, a niektóre ustępy, mogą posłużyć za ważny materjał dla krajowych Poetów i Powieścio-pisarzy. Pomienionego dzieła nabyć można w Xięgarni *Bernstejna*, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

Panie Redaktorze! Czytając jak zawsze, *Kurjerka*, ale po mojemu od *deski do deski*, a zatem i z doniesieniami, z prawdziwą przyjemnością wyczytałem anons jakiegoś aspiranta do *Panny* lub *Wdówki*, i to jeszcze z fortunką, który się bez zachodu pragnie gwałtem ożenić. A to śliczny pomysł rzekłem sam do siebie, toć ja od lat już kilku jestem na wydaniu, tylko że nie umiem palić gracko cholewek, to też siedzę i siedzę, i zda się że zawiędnę w kawalerskim stanie. Otóż idąc za przykładem tego aspiranta, z góry za moje doniesienie składam ci *dwa złote*, zrób sobie z niemi co zechcesz, byleś tylko moje życzenie zamieścił w *Kurjerze*, a tem samem byleś mnie *ożenił*. Jestem dosyć przystojny, mam wszystkie zalety, słowem nic mi nie brak; aby ci zaś dowieść że jestem nawet mniej wymagający jak mój współzawodnik, oświadczam ci wyraźnie, że nawet poprzestanę i na mniejszej liczbie lat mojej połowicy, byle tylko więcej, jak tamten żąda, posiadała gotówki. Jeżeli się więc znajdzie jaka kandydatka, chciej mnie o tem uprzedzić za pośrednictwem twojego pisma, abym tak nie wyszedł na wskazaniu adresu jak nieznany mi aspirant; bo może nie wiesz, że sympatyzując z jego pomysłem, chciałem się z nim zbliżyć, i udałem się w tym celu do wskazanej przez niego osoby czyli Rządcy domu Nr 557, który mi oświadczył, że adres ten mylny, gdyż nie przyjmował wcale na siebie podobnego komisu.— * (Złp. 2 dołączono do funduszów dla Warsz: Tow: Dobroczynności zbieranych.)

Nakładem Xięgarni Ig: *Klukowskiego*, wydanem zostało dziełko, pod tytułem: *Wiadomość Bibljograficzna* o rękopismach zawierających w sobie Rzeczy Polskie, przejrzanych po niektórych Bibljotekach i Archiwach zagranicznych, w latach 1846 do 1849, przez Alexandra *Przezdzieckiego*. Cena zł. 8.

Nie dziw, że spojrzawszy teraz na *Wisłę*, widziemy wychylające się ze wszech stron głowy używających kąpieli, bo jakże się tu nie chłodzić, kiedy już czasem słońce niedogrzewa lecz pali. Wszystkie też *łazienki letnie*, tak pod otwartem Niebem, jako i pokryte, licznie są zwiedzane, a staranność właścicieli tychże, nie zapomina o najmniejszej rzeczy, mogącej posłużyć ku wygodzie wszystkich, tak pięknych *syren*, jako i *trytonów*.

W natłoku rozlicznych rozrywek, i nowo wzrastających zakładów, dla uprzyjemnienia przechadzek, niezapomniano bynajmniej o *Saskiej kępie*, rok rocznie podczas lata przez *Warszawian* zwiedzanej. Od dawna już pragnęliśmy szczegółowej historji tego ustronia; porozrzucane bowiem tu i owdzie notaty, albo nie są kompletne, abo z sobą niezgodne. Dla tego też znany już z swych prac P. Alexander *Weinert*, autor szacownego dzieła *Starożytności m. Warszawy*, prawdziwą wyświadcza kronice miasta przysługę, przez zamierzenie wydania dziełka, pod tytułem: Opis trzech kęp na *Wiśle* pod *Warszawą*, jakiemi są: *Pólkowska*, *Belk* i *Saska kępa*, a które wkrótce opuści prassę drukarską. Tam się to dowiemy, że owa ostatnia, czyli *Saska kępa* należała kiedyś do miasta, a zatem że leżała z tej strony *Wisły*; i że później dopiero, skutkiem wylewów i powodzi przez tę rzekę zrządzanych, oddzieloną została od nas jej nurtami, nietracąc bynajmniej sympatji *Warszawian*, którą do dziś dnia przechowano dla niej w spuściźnie po ojcach. Ale bo piękne to ustronie godne zaprawdę i sympatji i wspomnienia, tak jak porozrzucane na niej owe dworki i chaty, godne nawiedzenia. Są tam i chłodne cieniste konary przed progiem gospody, a w niej i posiłek i płynący trunek, już to na ugaszenie palącego pragnienia, już na odwilżenie zaschłego języka; a dalej, znajdzie się coś i dalej, bo owa *kępa* jak w czasie powodzi płynie tylko *wodą*, tak w przyjaznej nawzajem porze płynie, *mlekiem* i *miodem*.

Ktoby sobie życzył nabyć bilety na *domek*, ogłoszony w Nr 140 *Kurjera Warsz:*, a znajdujący się tymczasowo dla oglądania w Cukierni P. *Bisié*, na rogu *Krakowskiego-Przedm:* i placu *Saskiego*, może zgłosić się do Redakcji *Kurjera*. Cena biletu zł. 2; dochód zaś jest przeznaczonym przez dobroczynne Architektorki tego gmachu, na wsparcie podupadłych rzemieślników.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16), dają rs. 5 k. 16 (zł. 34 gr. 12). Dukaty holender: nowe ważne żądają rs. 3 k. 5 (zł. 20 gr. 10), dają rs. 3 k. $2^{1}/_{2}$ (zł. 20 gr. 5). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6), dają rs. 14 k. 86 (zł. 99 gr. 2); wartość kup: k. 27.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Chłopiec okrętowy*, P. *Królikowski;* po Balecie *Markietanka i Pocztyljon*, Panna Anna *Straus*, i P. *Meunier*.

* Z Petersburga. — Według sprawozdania Kassy Oszczędności w *Petersburgu*, Kassa ta posiadała na d. 1 Stycz: r. b., rs. 840,319 k. 71, zapisanych na 19,564 xiążeczkach. Od r. 1842, w którym kassę tę założono, przeszło przez nią rs. 2,351,729.— J. C. MOŚĆ, zatwierdzić raczył dodatkowe prawidła o pensjach dla artystów teatrów Cesarskich. Pensje te udzielane artystom poddanym rossyjskim, za lat 20 nieskazitelnej służby, podzielone są na 4ry klassy: Pierwsza wynosić będzie rs. 1140 rocznie; druga, rs. 750; trzecia, rs. 500; czwarta, rs. 300. Artyści zagraniczni teatrów Cesarskich, po 15tu latach, nabędą prawa do pensji rocznie po rs. 570 lub rs. 285, stosownie do stopnia ich talentu.

Ameyryka.— Z *New-Yorku* donoszą, że z *Nowego Orleanu* wypłynęła lub też wkrótce wypłynie wyprawa prywatna do wyspy *Kuby*. Składa się ona z 6000 ludzi, dobrze uzbrojonych i dobrze opatrzonych w pieniądze; dowodzi nią Jene: *Lopez*, oraz inni doświadczeni oficerowie. Liczą na związki utrzymywane z mieszkańcami *Kuby*, by tę wyspę odebrać *Hiszpanji*, i ogłosić niezależną.— Cesarz *Haiti*, *Faustyn I*, robi przygotowania do wyprawy przeciw hiszpańskiej części wyspy.—

Dwa okręty przez rząd amerykańskich stanów wysyłane dla odszukania Kapitana *Franklin*, stoją gotowe do wypłynięcia w *New-York*. — W *Brazylji* żółta febra szerzy niezmierne zniszczenia.

Anglja. — Dzienniki londyńskie podają szczegółowe wiadomości o Pośle Rajaha *Nepalu*, który wiezie Królowej angielskiej za 200,000 funt: szter: (8 miljonów złp.) prezentów. Orszak jego składa się z 24 osób. Wylądował on w *Southampton*, i pierwsze przejście miał z komorą; urzędnicy chcieli rzeczy rewidować, Poseł zaś jako prawowierny Indjanin, nie chciał pozwolić, by się ich nieczyste ręce dotknęły tych skarbów. Zapytano telegrafem Ministra skarbu w *Londynie*, ten dał odpowiedź, żeby rzeczy przepuszczono bez rewizji. Za wylądowaniem, Poseł chciał zamieszkać sam jeden w hotelu, ponieważ zamieszkany przez innych, za nieczysty uważał; że zaś takiego hotelu nie było, administracja żeglugi wschodniej dopiero rzecz załatwiła, dając mu domek jednego z swych urzędników. Tam Indjanie z okrętu przenieśli swe naczynia kuchenne i zapasy, w mieście kupowali tylko jarzyny, głównie zaś *jarmuż*, *jaja* i t. p. *Nepalczycy* ci wyznają ściśle religję *Buddy* i zachowują jej przepisy, jak umywanie, dyetę i chronienie swych potraw od dotknięcia europejczyków. Rysy twarzy świadczą o *mongolsko-indyjskiem* pochodzeniu; cera śniada, włosy czarne. Ubierają się bardzo bogato. Sam Poseł liczy lat 32, jest pięknego wzrostu, silnej budowy i ukształcony; jest on pierwszym Indjaninem wysokiej kasty, który zwiedza *Anglję*. Nosi czarny jedwabny płaszcz bogato haftowany złotem, czapkę naszywaną brylantami, szmaragdami i innemi drogiemi kamieniami, z tej spływa ogon ptaka rajskiego przypięty kosztowną spinką brylantową; na palcach ma pełno pierścieni, na rękach bransoletki, za pasem pistolety drogo oprawne, a przy boku szablę w złotej pochwie. — Dzienniki angielskie uważają spór z *Francją* za nader bliski ukończenia. — W *Kanadzie* otwarto parlament.— Izba Parów zajmuje się wyrzeczeniem rozwodu pomiędzy Lordem i Lady *Lincoln*, z domu Hrabianką *Hamilton*. Mąż oskarżył żonę o rozwiązłe życie z P. Horacym *Walpole*, synem Lorda *Oxford*, i dowiódł tego świadkami; tym procesem wielce się w *Londynie* zajmują. — P. *Bulwer* ma zawrzeć z *Stanami Zjed:* nowy układ handlowy, korzystny dla *Kanady*, i otwierający Stanom żeglugę na rzece Sgo Wawrzyńca.

Austrja. *Wiedeń 30go Maja*.— Rząd wysłał inżenjerów do *Anglji*, dla zbadania urządzeń kolei żelaznych tamecznych.— Do *Krakowa* przybył Komendant naczelny Galicji Hr: *Khewenhüller-Metz*.— Minister spraw wew: nie pozwolił na wydanie razem wszystkich broszur i plakatów, wyszłych tu od Marca 1848 r. — Zmarły w *Padwie* w d. 22gim b. m. Feldzeugm: Baron Konstanty *d'Aspre*, był Komandorem Austrjackiego Krzyża wojskowego *Marji Teressy*, Kawalerem Wielkiego Krzyża Austrjackiego Orderu *Leopolda*, Cesarsko-Rossyjskich: Śgo Jerzego 2ej klassy i Sgo Włodzimierza Wielkiego Krzyża, *Toskańskiego* Ś. Józefa, i Papiezkiego Śgo *Grzegorza*, etc. Był dowódzcą 6go korpusu armji, i drugim właścicielem pułku piechoty *Franciszek Józef*. Urodził się w *Bruxelli* 1789 roku; wstąpił do wojska jako Chorąży w 1806; awansował wkrótce na Podporucznika, a w 1808 był przeznaczony do głównego sztabu; w wojnie z 1809, za odznaczenie się, awansował na Kapitana, a po kampanjach z 1812, 1813, 1814, w roku 1815 został Majorem, i otrzymał Krzyż *Marji Teressy*. W latach 1820 i 1821, należał do wyprawy przeciw powstańcom *neapolitańskim*, i za bitwę pod *Rieti*, został Podpułkownikiem; w 1825 mianowano go Pułkownikiem, w 1833 Jenerałem, w 1840 Feldmarszałkiem-Porucznikiem, a w 1847 oddano mu dowództwo 2go korpusu ruchomego we *Włoszech*. W latach 1848 i 1849, należał on do wszystkich znaczniejszych bitw pod *Vizenza*, *Custozza*, *Volta*, *Mortara*, *Novarra* i *Livorno*. Żołnierze byli wielce do niego przywiązani.— *Bośnja* prawie zupełnie jest uspokojona; Wezyr w *Trawniku* konferuje z znakomitszemi miejscowemi mieszkańcami, i czeka na instrukcje z *Konstantynopola*.— W tych dniach Feldzeugm: Baron *Haynau* dawał w *Peszcie* obiad, na którym znajdowało się kilku magnatów węgierskich.

Danja.— Jenerał *Kroych*, dowódzca naczelny, odjechał do armji. — Dzienniki milczą o uzbrojeniach. — Mianowano pięciu nowych Pułkowników.— O stosunkach z Xięztwami nic nowego,

Francja. *Paryż 30 Maja*.— Nowy Poseł saski, Hr. *Hohenthal*, wręczył Prezydentowi Rplitej listy wierzytelne.— Sądzą, że rozprawy nad prawem wyborczem pojutrze się skończą, lub nawet jutro; ostatnie głosowania uważano za stanowcze; dyplomaci już uwiadomili o tem swe dwory. Po prawie wyborczem przeprowadzą prawo o deportacji, klubach, merach, prasie i zamieszkaniu. Po zatwierdzeniu prawa jak głoszą, Prezydent ma wydać odezwę do izby, i wybrać gabinet z stronnictwa środkowego.— Przyszedł tu nowy pułk dragonów 9ty.— P. *Drouyn de Lhuys*, zostać ma Ministrem spraw zagr:, a Jen: *Hautpoul* Minister wojny, wziąść ma dymisję. —Reprezentanci *Bouvet* z górnej lewej, i *Roger du Nord*, z prawej, pojedynkowali się z powodu sporu w izbie; strzelili do siebie po razu bez żadnego skutku, i na tem rzecz skończyła się. — Na przyszły wieczór u Prezydenta Rzplitej zaproszono wszystkich anglików bawiących w *Paryżu*, którzy prezentowali się w *Elysée;* Lord *Normanby* także na tym wieczorze ma znajdować się; z tego wnoszą, że spór pomiędzy rządami *Francji* i *Anglji*, został załatwiony.— Izba zatwierdziła dziś art: 8 prawa wyborczego; wszystkie poprawki odrzucono. P. *Lamartine* we Wtorek wyjeżdża na wschód na 3 lub 4 miesiące.— Majątek Hr. *Chambord*, któremu Hr. *Talaru*, testamentem zapisał 2 miljony fr., nie jest tak małym,

jak sądzą; Xciu *Bordeaux* bowiem *Karol Xty* zostawił 400,000 fr. dochodu, i oprócz tego piękne lasy koło *St. Dizier*.— Na giełdzie papiery ciągle w górę idą.— Policja schwytała już większą część członków stowarzyszenia fałszerzy banknotów.— *Paryż* jest zupełnie spokojny, z departamentów podobnież raporta dochodzą. — Dnia 30 z. m. renta 5%, znowu podniosła się do 91, 85. — Xiążę *Genui* i jego małżonka, przybyli do *Bourg* (w Dep: Ain).

Grecja.— Eskadra francuzka w *Grecji* zostanie powiększoną.— W porcie *Salaminy* pozostał jeden okręt linjowy angielski *Ganges*.— Król *Otto* ma zamiar zwiedzić wyspy greckie.— Izby rozwiążą wkrótce, i do nowych wyborów przystąpią.

Prusy. — Zdrowie Króla polepsza się ciągle. — W *Berlinie* odbywają rewizje u znanych z swych związków z robotnikami osób. — Gabinet nakaże rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń robotników.— W *Wrocławiu* spodziewają się pomyślnego jarmarku na wełnę.— W *Szląsku* twierdze *Glatz*, *Neisse*, *Silberg* i *Kosel*, zostaną uzbrojone.— Gwardja, która liczy wszelkiej broni 26,550 ludzi, opuści *Berlin*, a jej miejsce zajmą pułki linjowe. — Na giełdzie papiery spadają. — Dwaj pełnomocnicy *Prus* na kongresie niemieckim w *Frankfurcie*, wkrótce tam zasiądą.

Włochy. — Koło *Kapui* Król ciągle odbywa manewra z wojskiem, poczem na czele kolumny ruchomej uda się do *Apulji* i *Kalabrji*, której porty opatrują w artylerję.— W *Neapolu* wielu więźniów wypuszczono; niektórych skazano za czytanie dzieł *Rousseau* i *Voltera*.— Flota angielska jeszcze nie zawinęła do *Neapolu*; za jej przybyciem francuzka odpłynie. — W *Neapolu* pogoda ustala się; od początku Maja mają tam świeże kartofle, ale owoce spóźniły się; wiśnie i poziomki w bardzo małej widać ilości, a brzoskwinie, które zwykle w pół Maja dojrzewają, jeszcze są zielone. — Wkrótce w *Neapolu* spodziewają się przybycia Posła francuzkiego Hr: *Walewskiego*. — Pomiędzy majtkami fregaty parowej Beja tunetańskiego, *Minos*, a ludem *Neapolu*, przyszło do bitwy, bo majtkowie kilku młodych chłopców uprowadzić chcieli; oddział jazdy uspokoił bójkę, przyczem dość osób raniono.

Rozmaitości. — W miesiącu Czerwcu r. z., jeden ze statków przeznaczonych do połowu wielorybów, znajdował się na *Oceanie wschodnim*, w bliskości wysp znanych pod nazwiskiem *Madżykosemachskich*. Pogoda była wątpliwa, morze było burzliwe; gdy nagle Kapitan statku, ujrzawszy na wystrzał armatni jakieś toczące się na morzu bryły, i wziąwszy je za znane w owych stronach *dżonki* rozbójników morskich, dał hasło do uzbrojenia i trzymania się w pogotowiu. W miarę jednak przybliżania się tego przedmiotu, podejrzenie o dżonkach nikło, i nagle cała przestrzeń burzliwego morza, jak tylko mogli okiem zasięgnąć, zamieniła się w ogień. Nowe przerażenie, albowiem doświadczeni od lat tylu żeglarze, znali dobrze owe niepojęte wstrząśnienia natury, odbijające się dotąd w *Japońskich* morzach, skutkiem wybuchających gór ciągłym ogniem. Za chwilę potem jasno już widzieli, iż piętrzące się fale, zamieniły się w ognistą łunę, toczącą się ku nim, która niebawem jakby ramionami objęła cały ich statek. Chwila ta zdawała się dla nich ostatnią godziną, i dopiero gdy wyszli z pierwszego obłędu, przekonali się, iż massą tą ognistą, były *ryby świecące!* Gatunek ten jeszcze przez żadnego naturalistę opisany nie został, i tak kolorem jak i skrzelami nakształt skrzydeł nietoperza, oraz ogonem nadzwyczaj sprężystym, różni się od ryb zwyczajnych. Za pomocą tych skrzel skrzydlatych oraz ogona, mogą one z szybkością rzucać się nad powierzchnię wody, i o kilka kroków przelatać. Muzeum *Nowego-Yorku* już wzbogacone zostało tą osobliwością, którą wkrótce ma także posiąść i Gabinet *Paryzki*.— W d. 25ym Kwietnia r. b., umarł w *Yvetot* (we Francji) rolnik, w rocznicę swoich urodzin, przeżywszy lat 54. Rzeczą szczególną, dziad jego i ojciec, umarli także przed laty, w d. 25ym Kwietnia, licząc każdy lat 54.— W tych dniach w *Bar-le-Duc*, starzec wracający w nocy do domu, wpadł w kanał głęboki; stojący o podal na warcie żołnierz z 29go pułku piechoty francuzkiej, rzucił się w całem ubraniu do kanału, i wyratował tonącego starca.— Jakiś przybyły z prowincji, chcąc sobie kupić tabaki, wszedł przez niewiadomość do innego składu, gdzie mu ze śmiechem odpowiedziano, iż tu jej nie dostanie. »A cóż u licha przedajecie, kiedy nawet i niucha tabaki nie macie?" zawołał w gniewie. »Oto *ośle* głowy," wsunął zręcznie obecny dowcipniś. »Czy tak? a więc widać, że doskonale odchodzi towar, skoro pozostały już tylko *trzy* sztuki," odpowiedział spojrzawszy po obecnych, i wyszedł.

SZARADA.

Pierwsze z trzeciemi żywność nam dają,
Drugie z trzeciemi, coś oznaczają,
Wspak *drugie* a wsprost *trzecie*, coś nam ozdabiają,
Wszystkie różnych przedmiotów, ludziom dostarczają.
(Zeszła Szarada *Przeznaczenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Agajew Pułko: Lejb-Gward: z Petersb:; Bourdo Edw: Major Inże: z Kobrynia nr 414; Biernacki Paw: Rad: Rz: Guber: z Lublina nr 649; Dunquerque Lud: Oby: z Gzowa nr 476; Exner Kacper Oby: z Radoszyc nr 634; Kraśnicki Tom: Oby: z Mościsk nr 2247; Lemański Jan Oby: z Suliszewa nr 1298; Morawski Henr: Oby: z Kupinina nr 729; O'Rourk Amelja Hr. Wdowa po Jenerale z Rossji; Rosen Elż: Baronowa z Petersb:; Sołomka Afanazi Jen:-Lej: z Nowogieor: nr 570.

Wyjechali: Avreggio Jen:-Maj: do Iwangorodu; Grundt Pułk: do Częstochowy; Xżę Golicyn Jenerał z Orszaku J.C.K.M. do Petersb:; Jarmund Kazi: Ob: do Mierzyc; Kolnarski Józ: R. T. K. do Vichy; Maszkow Anna Córka Jener: do Berlina; Mieroszewski Sobiesław Oby: do Pieskowej skały; Poletyłło Aureli Hr. do Bronkowa; Paniutin Jen:-Adju: do Łowicza; Załuski Eug: Hr. do Woli.

DONIESIENIA.

Wzywa się niniejszem Starozakonnego z nazwiska niewiadomego, który w dobrach Rakowiec do Szpitala Ś. Rocha należących, w końcu Mca Kwietnia r. b. zakupił KAPUSTĘ, za ugodzo-

ną kwotę zł. 150, zaliczywszy zadatku zł. 60, i zobowiązawszy się takową w kilka dni zabrać, i resztę należności zaspokoić; aby w przeciągu dni 4ch po rzeczoną Kapustę zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie, takowa sprzedaną zostanie na stratę jego.

Niniejszem mam honor donieść, jako *Handel Płótna, Pana H. A. Kieperta* w miejscu, objąłem po nim sposobem kupna, i że odtąd, Handel ten złączywszy z moim MAGAZYNEM TOWARÓW BŁAWATNYCH *w Rynku Nro 19*, prowadzić nadal będę na mój rachunek.

Ośmielam się zatem polecić jak najuprzejmiej Szano: Publiczności, wielki wybór **PŁÓTNA**, wszelką **BIELIZNĘ** *stołową* i *negliżową*, DYMKI, PERKALE, KOŁDRY *pikowe*, POŃCZOCHY, HAFTY *francuzkie* i *szwajcarskie*, FIRANKI *tiulowe, haftowane* i *wytłaczane*, UBIORY *dziecinne gotowe*, a mianowicie wszelkie ARTYKUŁY *negliżowe dotyczące się wypraw*, na które obstalunki z uszyciem w komplecie podług najświeższych modeli paryzkich i po jak najumiarkowańszych cenach, podejmuję się wykonywać, i jestem obecnie w stanie zapobiedz wszelkiej konkurencji.— Wrocław. d. 15 Maja 1850.

D. *Immerwahr*.

Dwa **WEXLE** jeden na summę rsr. 1800, drugi na summę rsr. 450, wydane na imię moje przez Mikołaja Grabowskiego Kupca w Warszawie, z terminami, które już dawno upłynęły, zabrane mi zostały przez Osobę prawa do tego niemającą. Zawiadamiam więc tak Mikołaja Grabowskiego dłużnego summy powyższe, iżby wypłaty ich bez wiadomości mojej nieuskuteczniał; jakoteż wszystkich mogących nabyć te Wexle od posiadaczy nieprawych, gdyż żadnej z nich satysfakcji otrzymać nie mogą.

Ignacy *Druszkowski*.



Pod Nr 1396, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zgoda, są do sprzedania różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury z wysłaniem, najnowszego fasonu, po cenie umiarkowanej; w każdym czasie od miejscowego Stróża można powziąść wiadomość.



FORTEPJAN mahoniowy o 7u oktawach, z całym platem, z celniejszej fabryki tutejszej, bardzo mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory Składowej pod Nr 789, na 1m piętrze, po prawej ręce; widzieć go można codziennie od godz: 2 do 5 po południu.

Sekwestrator Skarbowy Pow: Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. we wsi Kociszewie pod Grójcem, o godz: 10 z rana, odbędzie się licytacja na sprzedaż 6 sztuk Bydła jałowego, i 5 sztuk Trzody chlewnej, a to za zaległe podatki Skarbowe. — *Łuszczewski*.

Od 1 Lipca r. b. potrzebny przy jednej z pryncypalnych ulic miasta, LOKAL składający się z 6u porządnych Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, do najęcia z meblami. Kto takowy posiada, zechce nadesłać adres wraz z ceną, do Pensji żeńskiej P. Conradi, w pałacu Szamb: Nowakowskiej pod Nr 617 przy ul: Daniłowiczowskiej, na 2gie piętro w korpusie.



KOCZ używany, cały kryty, lekki, lecz pakowny, z walizami, waszą i różnemi rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej pod Nr 930. Wiadomość u Stróża.

Onegdaj przechodząc Nalewkami, Ogrodem Krasińskim, ulicą Miodową na Senatorską do domu Rezlera, zgubiono SAKIEWKĘ nicianą, w której znajdowało się Złp. 217 gr. 13, i to w papierach 3-rublowych rsr. 21, jedno-rublowych rsr. 11, reszta monetą, oraz Recepta z przepisu W. Dra Wolffa. Ponieważ poszkodowana jest w bardzo krytycznym położeniu, i to jest jej cały prawie zasób, uprasza uczciwego Znalazcę, o zgłoszenie się z tąż zgubą, do handlu J. Glücksohna w Hotelu Lipskim, gdzie wskażą mieszkanie poszkodowanej, która oprócz wdzięczności, z największą chęcią, kilka Rubli z tychże pieniędzy na Dobroczynność ofiaruje.



SUMMY oddzielne 70,000 i 30,000 zł., są do umieszczenia zaraz na hipoteki, lecz li Domów w Warszawie. Żądane zaś są Summy różne na Dobra od Śgo Jana r. b. Kilka Domów w Warszawie znacznej wartości; oraz różnego rozmiaru Dobra, są do sprzedania. Żądający bliższych objaśnień, i mający do lokowania jakowe summy, raczą zostawiać swe adressa w Cukierni Tosiego, obok Poczty. — Walenty Bruck, Ag. Giełdy i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.

Wdowa pobierająca Emeryturę, życzy sobie podobnej Osoby do wspólnego zajmowania mieszkania. Wiadomość powziąść można w każdym czasie przy ulicy Leszno pod Nr 723, na 3m piętrze od frontu.



KAPITAŁY 60,000, 50,000, 10,000, są zaraz do ulokowania na Dobra ziemskie lub na Domy;— Kapitały zaś 40,000, 30,000, 24,000, 18,000, 15 i 10,000 zł., są także zaraz do ulokowania li tylko na Domy. — Dom w środku miasta położony, czyniący dochodu 12,500 zł. netto, jest do sprzedania za szacunek 90,000 zł. z dogodnemi warunkami.— Dom masyw murowany z ogrodem, czyniący dochodu netto 9,000 zł. i przy ulicy pryncypalnej położony, jest do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami.— Dobra ziemskie w różnych szacunkach, są do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami każdego czasu.— Folwark 3 i pół mili od Warszawy, jest do wypuszczenia w dzierżawę za czynsz roczny 5000 zł.; oraz są Dobra i większe do wydzierżawienia każdego czasu.— Folwark dwie mili od Warsz:, w szacunku 45,000, jest także do sprzedania.— Żądany jest Domek z Ogródkiem za szacunek od 8 do 12,000 zł. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy ul: Śto-Jańskiej Nr 22, na 1m piętrze.



W dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godz: 5 z południa, w Wydz: I, Tryb: Cyw: w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr 1500 położona. Licytacja zaczynać się będzie od summy rsr. 506 k. 22¾. Vadjum zaś w ilości rs. 120 w gotowiźnie złożone być winno. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Patrona Wrotnowskiego pod Nr 489 c.

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 930, obok Kościoła Ś. Karola Boromeusza, jest do najęcia od Ś. Jana, LOKAL na 1m piętrze, składający się z 4ch dużych Pokoi, Salonu o balkonie, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni, Góry, Wozowni i Stajni, lub bez. Wiadomość u Gospodyni tamże.

Uwiadamia się, iż niegdy Maciej OLSZEWSKI, Pułkownik Wojsk Cesarsko-Rossyjskich i Komendant miasta Łomży, testamentem swoim z d. 27 Sierpnia (8 Września) 1849, rozporządzając majątkiem, zapisał także Rsr. 300, Synowej zeszłego swojego Brata Adama, i tyleż Synowcom, jacy się wylegitymują. Podpisany więc Exekutor testamentu, wzywa Osoby sądzące mieć prawo do tych zapisów, aby w ciągu 3ch miesięcy od dnia dzisiejszego, zgłosili się do niego, tu do miasta Łomży w Gub: Augustowskiej Król: Pols:, po wypłatę takowych, z dowodami autentycznemi, mogącemi prawnie wykazać ich legitymacją. — Łomża d. 6/18 Maja 1850 r. — *Zlasnowski*, Asesor Kolegjalny.



Jest do nabycia DWOREK w Warszawie, czyniący rocznie czysty 12 procent, z Ogrodem, za cenę ostateczną złp. 12,000, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Od dnia 24 b. m. są do wydzierżawienia na lat 6, Dobra SUCHE położone w Pow: Przasnyskim pół mili od miasta Krasnosielca, a mil 2 od miasta Przasnysza, składające się z folwarku Suche, wsią tegoż nazwiska, folwark Łazy wsią tegoż nazwiska, folwark Sławki i wsią zarobną Gądy, tudzież folwarku na wsi szlacheckiej Załogi, propinacja na 5u Karczmach, Gorzelnią z aparatem parowym pistorjusza, i Młockarnia; wedle rejestrów pomiarowych, jest ogólnej przestrzeni w ogrodach warzywnych miary nowopols: morg 65, pr: 80, pola ornego morg 1754, łąk m. 280 pr: 23, pastwisk m. 51 p. 193, zarośli m. 396 p. 186, wolny paśnik w boru m. 3823 p. 129. Bliższa informacja w Warszawie pod Nr 1303 przy ul: Nowy-Świat, lub u Rejenta Niskiego w Przasnyszu.

W Mokotowie za rogatkami Mokotowskiemi, jest do sprzedania 8 morgów 200-prętowych, KONICZYNY zielonej. Bliższa wiadomość na Folwarku u Dzierżawcy, gdzie wieża.— Tamże jest OGRÓD fruktowy, do wydzierżawienia.

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. na trakcie z Łowicza do Płocka, pod Karczmą Goleniska, skradziono TŁOMOK mały skórzany, w którym był Frak mundurowy z kołnierzem pąsowym i guzikami herbowemi b. Gub: Mazow:, w kieszeni tegoż 15 pół-Imperjałów, i 2 Xiążki z Kassy Oszczędności każda na rsr. 75, dla Ludwiki i Wandy Bystrzyńskich; Szlafrok w paski czerwone na tle czarnym i białym, watowany, z podszewką na tle zielonym w paski żółte; Spodnie mundurowe białe, pendent biały od szpady, oraz felcech srebrny; Tużurek ciemno brązowy, a w kieszeni Pugilares, w którym był List Zastawny z 8 kuponami lit: B, na Złp. 5000, z początkową liczbą 307,000, z napisem na brzegu Wawelberg, i 3 Kwity drukowane na należność Kwaterunkową rsr. 10 k. 80 z Nowegodworu; Kamizelka czarna w paski żółte, dwie Koszule webowe, Bóty, i dwie pary Trzewiczków małych. Ktoby jakowy ślad ztąd powziął, raczy najbliższej Władzy o tem donieść, oraz Burmistrzowi miasta Osmolina w Pow: Gostyńskim, przy wykryciu czego zapewnia się nagrody Rsr. 30.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za nader nizką cenę, FORTEPJAN mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym jeszcze stanie będący. Widzieć go można codziennie od godziny 2 do 6 po połud:, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2470, w oficynie na dole.



Wprost Kopernika, na Krak:-Przedm: pod Nr 405, jest z wolnej ręki do sprzedania za bardzo mierną cenę, POWÓZ mogący mieścić w sobie 4ry osoby, mało używany, z fordekiem, bardzo lekki, lecz pakowny, z 4ma pakunkami, wygodny do podróży i dojeżdżenia w mieście. Wiadomość u Rymarza na dole.



DOROŻKA Steinkellerką zwana, odnowiona, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę pomierną. Wiadomość w handlu Sukna przy ulicy Miodowej pod Nr 484 w pałacu Kochanowskiego.



SUMMA Złp. 200,000, potrzebną jest na 1szą hypotekę Dóbr w tutejszej Gubernji.—**DOBRA**, wartości Złp. 100,000, w Gubernji Radomskiej, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w Kancelarji Patrona *Parisota*, przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2giem piętrze.

DOBRA Ziemskie, są z wolnej ręki do sprzedania za pomierną cenę i pod korzystnemi warunkami.— W Powiecie Miechowskim, milę od miasta Wodzisławia, trzy od Miechowa, wiorst 4ry od szosse Krakowskiego, WIEŚ z oddzielnym Folwarkiem, zajmująca włók 50, w glebie w większej części rodzinnej, lekkiej, a wreszcie piaskowo-iłowatej; wysiewa pszenicy korcy 100, żyta 80, w pole czwarte, jarzyny więcej, łąk mało; brak siana zastępują karminy i koniczyny w czwartem siane; Lasu w części młodocianego, w części starodrzewnego, jest morgów nowo-pols: 400 przeszło; pańszczyzny tygodniowo blisko dni 100; Owiec w dwóch owczarniach murowanych zamknąć można i utrzymać do 1,000; Gorzelnia z aparatem spirytus wydającym, na zacier korcy 12cie; Dom mieszkalny murowany nowy z suterenami i piwnicami; stajnie i stodoła na folwarku murowane, inne budowle w dobrym stanie; kamień w miejscu; nieużytków i zarośli mało; szacunek z lasami i budowlami, za włókę po zł. 3,000; z tego połowę w części na ciągłe jak Tow: Kred:, w części czasowo przy Dobrach pozostać może. Chęć mającemu wchodzić o to kupno, wiadomość bąć przez korrespondencję, bąć za przybyciem, w mieście Wodzisławiu na Stacji pocztowej, udzieloną zostanie.

GALERJA olejnych Obrazów, pozostała po ś. p. Franciszku *Hanglu*, b. Sędziu Apellacyjnym, wyprzedaje się po znacznie zniżonej cenie, z wolnej ręki, co dzień od godz: 9tej z rana, do 7ej wieczorem, pod Nr 327 przy ulicy *Zakroczymskiej*, na 3ciem piętrze.



Żądana jest POŻYCZKA Zł. 150,000, na Dobra w Kaliskiem, w 1szy Nr hipoteki, po pożyczce Tow: i Skarb:; — oraz te same Dobra są do wydzierżawienia na lat 6 lub 9, z przypożyczką 50,000. Bliższa wiadomość u W. Parisot Patrona Tryb: Warsz:, mieszkającego na Potkańskiem przy ulicy Długiej.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, i przynależnościami, z dogodnym rozkładem i gustownem obiciem; oraz dwa POKOJE, z Kuchnią angielską, i dwa POKOJE Kawalerskie, są od Śgo Jana r. b. do najęcia. Wiadomość w domu Natansona przy ulicy Nalewki Nr 2244 *a*.

Do Kantoru niżej podpisanego w *Płocku*, nadszedł transport **HERBATY** CHIŃSKIEJ z MAGAZYNU Mikołaja *Skwarcow* w *Warszawie*, w paczkach oplombowanych, opatrzonych ceną i firmą Magazynu, w różnych gatunkach, która sprzedawaną będzie po cenach takich, jak w Magazynie w Warszawie. Znana od tylu lat firma Magazynu, będzie rękojmią dobroci gatunków, a staraniem podpisanego będzie zapewnić PP. Obywatelom w okolicy zamieszkałym, wszelką dogodność w przesyłce. C. R. *Kempner*.

Ktoby miał do wynajęcia od Śgo Jana, 3 **POKOJE** z Kuchnią, lub 4ry Pokoje, ostatnie z 2ma wchodami, do tego Stajnię na koni 5 i Wozownię; zechce nadesłać adres do Redakcji Gazety Policyjnej.



Kto ma **WOZY** dobrze okute, lub Półkarki, na żelaznych osiach lub drewnianych, do sprzedania; zechce zgłosić się pod Nr 1260, na 1m piętrze, przy ulicy Nowy-Świat.



Rozmaite **KAPITAŁY** są do ulokowania na Domy w Warszawie lub na Dobra w Gubernji tutejszej.

Na Dobra w Gubernji Kaliskiej, potrzebne są SUMMY: Złp. 160,000 i Złp. 60,000.— Bliższa wiadomość w Kancelarji Alexandra *Parisota*, przy ulicy Długiej pod Nrem 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2giem piętrze.

Ktoby się chciał zabrać dobrą OKAZJĄ do Żytomierza, Berdyczowa lub w blizkości onych, w przyszłym tygodniu, raczy zgłosić się pod Nr 802 przy ulicy Orlej;— tamże do wynajęcia POKÓJ z oddzielnym wchodem. Wiadomość tamże w oficynie po lewej stronie na balkonie.

DOBRA Międzyleś z przyległościami, oraz Szczepanek w Okr: Stanisławowskim położone, rozległości włók nowop: miary 250

obejmujące, 4 mile od m. Warszawy położone, obszerne lasy i łąki mające, przeszło fur parokonnych siana 1,200, w drodze działów sprzedane zostaną w dniu 19/31 Maja r. b. jako terminie ostatecznego przysądzenia. O bliższych szczegółach poinformować się można u Pisarza Tryb: Wydz: II. w Kancelarji, i u Sidorowicza Patrona pod Nr 165 zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego. — M. *Sidorowicz*, Patron.

FOLWARK dziedziczny Rychteruwka zwany, jest do sprzedania z wolnej ręki, za summę Złp. 5,000, będący własnością Xiędza P. Cybulskiego, Proboszcza Połanieckiego, w Gubernji Radomskiej, w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, pod miastem Połańcem leżący, składający się z Domu porządnego mieszkalnego, Stajen na podłodze, Wozowni, Stodoły, Szpichlerza, wszystko z drzewa rznietego, zabudowanie ogółem nowe w 1830 r. wystawione, w Towa: Ubez: na 3000 ubezpieczone, w podwórzu Studnia, a przed pokojami Sadzawka rybna, gruntu wszystkiego ornego morgów 18 w pszennej glebie, Siana fur 5 i tyleż potrawu. Folwark ten w pięknej pozycji położony i w pastwiskach. Mający chęć nabyć, niech się zgłosi do M. Połańca do właściciela; zaś w Warszawie po bliższą wiadomość do właściciela domu Nr 375 przy rogu ulicy Bednarskiej i Krako:-Przedm:.



W mieście Okręgowem *Jędrzejewie* w Gub: Radomskiej, przy dwóch traktach bitych (szosse) położonem, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, pod korzystnemi warunkami, DOM, wraz z gruntami ornemi, w którym od lat kilkunastu istnieje OBERŻA i HANDEL.— W temże mieście dosyć zaludnionem, bywa kilkanaście rocznie Jarmarków, z tych dwa walne po 8 dni trwające; przytem różne inne dla handlujących znajdują się dogodności. Bliższą wiadomość w tym interesie, powziąść można na miejscu u właściciela pomienionego domu Nro 21, lub tu w Warszawie pod Nrem 1821 przy ulicy Koźlej, Nr stancji 4ty.

DOBRA Gołębiówka w Okręgu Siennickim Gub: Warsz: położone, rozległe przeszło 28 włók, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Tryb: Cyw: w Warszawie, d. 2/14 Czerwca r. b. o godz: 5 po południu, odbyć się mającą. Licytacja zacznie się od summy rsr. 10,893 k. 60. Vadjum rsr. 1000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3, i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego Patrona zamieszkałego w Warszawie pod Nr 1768.



KARETA podwójna, na stojących resorach, mało używana, z fabryki Wiedeńskiej Brandmajera, zdatna tak do podróży jakoteż i do miasta, jest do zbycia z wszelkiemi do niej należącemi rekwizytami, za rsr. 300. Wiadomość w Cytadelli na Żoliborzu, w ostatnim domu, po prawej stronie na dole, u Lokaja Michała.

OSADA z 4ch włók dużych gruntu, z Zabudowaniami, Inwentarzami, Sprzętami gospodarskiemi, robocizną, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Ś. Jana r. b., 3 mile od Warszawy przy Kolei żelaznej na przystanku. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2425.

Potrzebną jest **PANNA** Służąca, do utrzymania Garderoby bielizny i znająca się na wszelkich robotach, któraby miała rekomendacje z poprzednich Domów, gdzie zostawała. Zgłosić się zechce pod Nr 619 przy ulicy Daniłowiczowskiej, na 1sze piętro. — Tamże potrzebny jest porządny **LOKAJ**.

W Dobrach *Stara-Wieś*, na trakcie Lubelskim, 4ry mile od Warszawy, przy szosse, a $1\frac{1}{2}$ mili od Wisły, jest do sprzedania z wolnej ręki **1,000** sążni cało-kubicznych **DRZEWA** sosnowego w szczapach, oraz 200 przeszło sążni Drzewa twardego i kilkaset sztuk BROWARKI. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera, lub u Dziedzica tychże Dóbr, na miejscu.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Żądane są Guwernantki Polki z średniem usposobieniem muzycznem za cenę umiarkowaną;— również Guwernantek 4ry do Instytutów żeńskich;— niemniej Nauczyciele do matematyki, języka polskiego i łacińskiego, tudzież do niemieckiego, mający upoważnienie w wysokości Szkół Powiatowych, i Francuz do konwersacji; oraz Bony Francuzki na wieś wyjechać chcące.— Są do umieszczenia Guwernantki Polki z wyższą muzyką, Francuzki, Niemki i Angielki; Guwernerowie Polacy, Niemcy i Francuzi, z których 2ch do Uniwersytetu Uczni przysposobić mogą; Bony Niemki i Francuzki, w Warszawie umieścić się chcące. — J. *Foland.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Dwa tysiące sztuk POSADZKI z drzewa dębowego, jesionowego, brzostowego z jaworem, w różnych deseniach, za pomierną cenę nabyć można przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076, u Stolarza.

Jest do poddzierżawienia **FOLWARK** za Wisłą, przy szosse, o 3 i pół mili od Warszawy, mający do sto korcy wysiewu, z łąkami, pastwiskami, odpowiednią robocizną, w gruntach żytnich. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

RYNNA do bramy, długości łokci 15, do sprzedania przy ul: Nowy-Świat pod Nr 1258 c, w domu P. Trouvé.

Z Kantoru Informac: Nr 415, Krak:-Przedmieście.

Na pierwszy Nr po 10,000 Towarz: Kredytowego Dóbr wartości 100,000 zł. w Pow: Warszawskim, potrzebna jest POŻYCZKA 30,000 złp.;— są oraz do sprzedania Dobra 20 kilka włók, w tejże okolicy, z wszelkiemi dogodnościami, i inne podobne do załatwienia poruczone komissa.

Teoryk i Praktyk agronomiczny, obznajmiony z płodozmiennym gospodarstwem, rozklassyfikowaniem, uregulowaniem i oczynszowaniem Dóbr, oraz urządzaniem Lasów, życzy umieszczenia się w znacznych Dobrach, przy miernym stałym wynagrodzeniu, za procenta od przewyżki dochodów, w Królestwie, lub na Wołyniu. Wiadomość w Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Talizman.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Macbeth.*

W Ogrodzie przy Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, naprzeciw Dworca Kolei żelaznej, dostać można każdodziennie: **KURCZĄT, RAKÓW, SZPARAGÓW, WINA** w różnych gatunkach, i innych rozmaitych **NAPOJÓW**, po cenie umiarkowanej.



MENAŻERJA, oraz wielki zbiór Anatomiczny P. Ant: Praüsher, exystujące dotąd przy placu Krasińsk:, przeniesione zostały na plac przy ulicy Nalewki, obok Straży Ogniowej. Karmienie Zwierząt, odbywa się codziennie o godzinie 4tej po południu i o w pół do 7 wieczór. Cena miejsc ta sama to jest: do Menażerji, 1sze miejsce kop: $32\frac{1}{2}$, na 2gie kop: 15; nadto urządzone zostało 3cie miejsce, do którego bilet kosztować będzie kop: $7\frac{1}{2}$;— do Gabinetu zaś cena wejścia kop: $32\frac{1}{2}$.

W drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*